

Jak przez dekadę Suwałki z prowincjonalnego miasta przy granicy przekształciły się w prawdziwą „mekkę” dla inwestorów?

GOSPODARCZY TYGRYS

Suwałki stały się ostatnio tygrysem gospodarczym nie tylko północno-wschodniej części naszego kraju, ale chyba też tej części Europy. Panie Prezydencie – jak to się stało?

To, że strategia rozwoju miasta opiera się na rozwoju gospodarczym, to żadne odkrycie. Tak sobie postanowiliśmy kilka lat temu i konsekwentnie realizujemy plan. Plan bardzo prosty – Suwałki mają być miastem otwartym na

przedsiębiorców. Z dobrym klimatem. Znani jesteście jako polski biegun zimna. I klimat zimą, jest tu rzeczywiście ostry, ale my budujemy całkiem inny klimat dla biznesu. Pracuje na to cały samorząd. Budujemy dobre relacje nie tylko z inwestorami, ale także z całym otoczeniem biznesowym. Tworzymy zaufanie do siebie. Oczywiście wszystko musi być zgodne z literą prawa. Ale przedsiębiorcy wiedzą o tym, znają naszą otwartość, wiedzą, że w każdym czasie mogą przyjść, porozmawiać z Pre-



Forum Biznesowe Pogranicza

fot. UM w Suwałkach

Czesław Renkiewicz
Prezydent Suwałk



zydentem, z moim zastępcą, czy urzędnikami na temat kolejnej inwestycji, na temat terenów będących w sferze zainteresowania inwestora. Wiedzą, że jesteśmy w stanie szybko przygotować plan zagospodarowania przestrzennego. Wiedzą, że ceny gruntów w specjalnej strefie ekonomicznej nie są zbyt wysokie. To jest też nasz atut. No i oczywiście jest kwestia ulg podatkowych. Mamy strefę ekonomiczną, która daje możliwość zwolnień z podatków dochodowych. Natomiast sporo lat temu wprowadziliśmy też swoje ulgi. Na przykład ulgi w podatku od nieruchomości. Firma, która zbuduje swój obiekt, jest to tzw. inwestycja początkowa, zwolniona jest z podatku od nieruchomości do równowartości 200 tysięcy euro. W tej początkowej fazie działalności, kiedy przedsiębiorca sięga czasem po kredyt, jest to dla Niego ulga znacząca. Później, gdy już okrzepnie i rozwinie działalność, podatek ten oczywiście musi już płacić.

Kolejna ulga to tzw. pomoc regionalna. To stosunkowo świeża ulga, bo wprowadzona rok temu. Dla tych inwestorów, którzy zdecydują się na zakup działek naprzeciwko Parku Technologicznego. Mamy tam specjalny teren przeznaczony na ten właśnie cel.

To są instrumenty finansowe, z których inwestorzy mogą korzystać. Wieloaspektowość owych działań jak widać sprawia, że Suwałki się rozwijają, powstają nowe firmy, nowe przedsiębiorstwa, większość w strefie ekonomicznej. Ale rozwija się też budownictwo mieszkaniowe. Ruch gospodarczy jest zauważalny nawet i przez inwestycje miejskie. Miasto wykłada duże pieniądze na inwestycje, a przyszły rok zapowiada się wręcz rekordowo. Ponad 140 milionów, tyle zamierzamy wydać na inwestycje miejskie. Jak na 70-cio tysięczne miasto, jest to naprawdę rekord. Ale skoro chcemy, aby nasze miasto było miastem kompletnym, miastem pełnym, żeby tutaj powstawały miejsca pracy i to miejsca pracy lepiej wynagradzane niż dotychczas, takie inwestycje po prostu musimy przeprowadzić. Wszyscy wiemy, że ludzie chcą lepiej zarabiać. I do tego dążymy. Mamy też świadomość, że te zarobione pieniądze trzeba też

gdzieś wydać. Im zaś człowiek bogatszy, tym bardziej wyszukane stają się Jego potrzeby. Miasto musi mu je zapewnić. Obiekty sportowe, hale, aquaparki, czy też obiekty kulturalne, które zapewniają bogaty i interesujący program. To wszystko jest potrzebne do normalnego życia. Skupiamy się na tym, aby nasi mieszkańcy mieli dobrze płatną pracę, ale też, aby mieli co robić po pracy. To jest absolutna konieczność. Bo przecież zdajemy sobie sprawę, że specjaliści zatrudniani przy nowych inwestycjach przyjeżdżają często spoza Suwałk. Nie mogą się czuć tutaj wyobcowani. Trzeba im zapewnić warunki, które nie odbiegają od średniej krajowej. W tym momencie szacujemy, że około 2000 osób przybyło do nas z kraju i zagranicy, aby pracować w naszym mieście. Są to Ukraińcy, Białorusini, Mołdawianie, Gruzini, nie wykluczone, że wkrótce przybędą też do nas Hindusi. Jak więc widać, rynek pracy otwiera się również na nowego pracownika. Taki zaś pracownik musi mieć przecież własne lokum. Mieszkań na wynajem brakuje. Prowadzimy działania w tym kierunku, ale również włączyły się w ten proces spółdzielnie mieszkaniowe. Wiele również sobie obiecujemy po rządowym programie „Mieszkanie 500+”. To wszystko tworzy nową ofertę mieszkaniową.

Mówiąc o tygrysie gospodarczym, mówiłem z pełnym przekonaniem, gdyż jestem z tym miastem związany od dawna i pamiętam sytuację, sprzed 10-15 lat. Gdy mówiono o nas bardzo różnie. Z reguły kojarzono nas z białymi niedźwiedziami.

Tak, to prawda. Mamy w logotypie białego niedźwiedzia. Ale to sympatyczne zwierzę.

Przekuliście to znakomicie w celach promocyjnych. Rozmawiałem z wieloma przedsiębiorcami, którzy swoje inwestycje ulokowali w Suwałkach i wszyscy oni wspominają o owej życzliwości władz. Niektóre inwestycje miały być przecież gdzie indziej. Na przykład w Sokółce.

No tak. Zawsze jest tak, że inwestor bierze pod uwagę

kilka lokalizacji, które są sprawdzane pod każdym względem: położenie geograficzne, bliskość granic, dostępność transportowa i tak dalej. Ale też otwartość i przychylność władz. My musimy podchodzić do przedsiębiorców w sposób otwarty i szczery. Od razu mówimy, co można, a czego w żaden sposób nie można robić i to jest doceniane. Mam bardzo dobre relacje z mniejszymi i większymi przedsiębiorcami, przy czym nie zawsze jest laurkowo. Czasami nie szczędzimy sobie przykrych słów. Ale jako Prezydent muszę patrzeć poprzez pryzmat potrzeb i interesów wszystkich mieszkańców miasta, a nie tylko pracodawców. Dlatego uczulam też każdego urzędnika ratusza, że musimy być pomocni dla przedsiębiorców, my nie możemy przeszkadzać. I wśród urzędników jest to już mocno zakorzenione. Do mego gabinetu może wejść każdy, a ja zawsze pytam „W czym mogę pomóc?”.

W ostatnich 2-3 latach tak przyśpieszyliśmy, że sam nie wiem – gdzie dojdziemy? Może jeszcze bardziej wykorzystamy nasze nadgraniczne położenie. Dzisiaj rozmawiałem z dziennikarką „Radia Znad Wilii”. Pytała mnie o współpracę z przedsiębiorcami litewskimi. Jesteśmy naprawdę blisko. Powstają już spółki, wymieniające się towarami. I nie chodzi tylko o wizyty w naszych sklepach spożywczych, przebijamy cenowo nie tylko w tej dziedzinie. Coraz więcej osób przyjeżdża po materiały budowlane, coraz częściej przyjeżdżają do naszego Aquaparku. Tymczasem do tej pory to my jeździliśmy do Aquaparku w Druskiennikach. Coraz częściej zespoły litewskie wynajmują Suwalski Ośrodek Kultury, gdzie organizują swoje koncerty czy przeglądy. To bardzo cieszy, że tak to funkcjonuje, że korzystają z naszej bazy i naszych osiągnięć. To oznacza, że jesteśmy konkurencyjni. Mam nadzieję, że taka sytuacja będzie się nadal utrzymywała.

Przeglądałem strukturę firm w Suwalskiej Strefie Ekonomicznej i odniosłem wrażenie, że polscy samorządowcy szukają inwestycji nie tam gdzie trzeba. Wszyscy bowiem marzą o wielkim inwestorze zagranicznym. Tymczasem gros firm inwestujących w Suwałkach to przedsiębiorstwa o polskim kapitale. I proszę jak znakomicie się wszystko rozwija!

Firm z kapitałem zagranicznym mamy w Suwałkach 98. To dane z końca ubiegłego roku. W naszej strefie ekonomicznej również są firmy zagraniczne, ale przynajmniej, nie jest ich zbyt wiele. Mamy także firmy typowo zagraniczne, jak firma „VA-Varuste”, która inkubowała w Parku Naukowo Technologicznym, następnie wykupiła działkę w strefie ekonomicznej, wybudowała zakład i produkuje tapicerkę do jachtów. To jest przykład współpracy z Parkiem Naukowo Technologicznym. Na styku biznes – nauka. Gdy firma korzysta z zaplecza technicznego parku. Gdy zaś

się rozwinie, sama zatrudnia ludzi. Mamy też firmę „Animex”, która również ma kapitał zagraniczny. Mamy przedsiębiorstwo mostowo-drogowe, które zostało wykupione przez Litwinów. Także takich przykładów trochę jest.

Ale te największe...

No tak. Te największe, to są firmy polskie. I znów podać mogę przykłady, gdy firmy początkowo były z kapitałem zagranicznym, ale polski inwestor wykupił wszystkie udziały i je przejął.

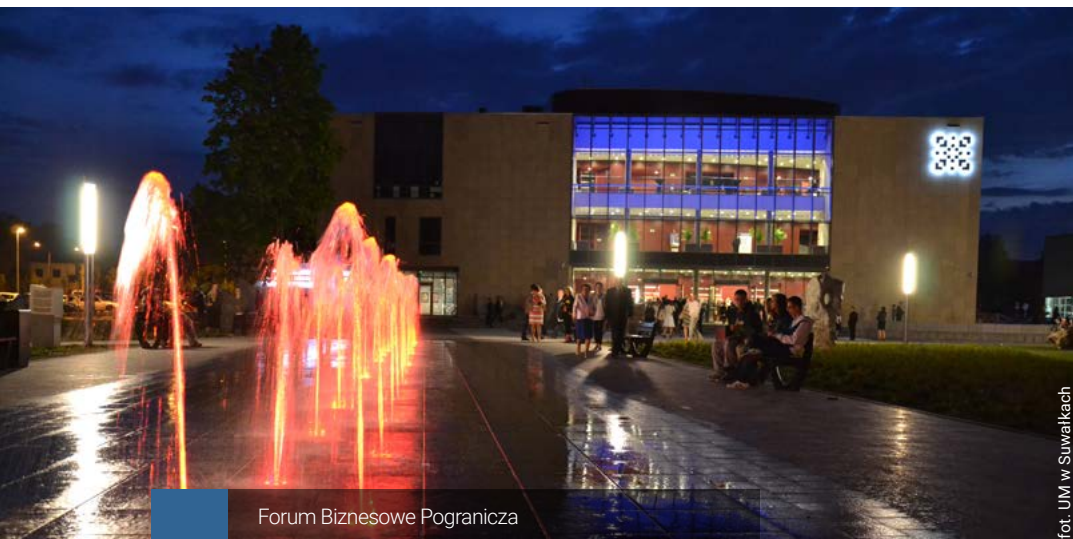
Nie mamy się czego wstydzić.

Oczywiście, że nie. Konkurencja na globalnym rynku jest bardzo duża. Ale widzę, że nasze firmy sobie tam radzą. Także należy się cieszyć. I zdajemy sobie sprawę, że takie firmy potrzebują naprawdę wybitnych specjalistów, których na razie na naszym rynku nie ma. Więc na razie, trzeba ich sprowadzić z zewnątrz. Informatyzacja, cyfryzacja i automatyzacja produkcji. To wyzwanie XXI wieku.

Takim motorem napędowym suwalskiej gospodarki jest jak Pan wspomniał Park Naukowo Technologiczny. Tymczasem nie we wszystkich miastach to tak działa. Bardzo często parki technologiczne powstawały na siłę. Samorządy nie za bardzo wiedziały, jak ten temat rozruszać. Wam się udało. Organizujecie Forum Biznesowe Pogranicza. Choć przyznam, że tematy poszczególnych konferencji są bardzo od siebie odległe. W zeszłym roku drewno, w tym żywność.

Nie chciałbym zdradzać wszystkich naszych planów i zamierzeń, więc powiem może tak. Nie chcielibyśmy skupiać uwagi wszystkich, więc nasze wydarzenia kierujemy do bardzo konkretnej grupy odbiorców. Stąd właśnie w zeszłym roku przemysł drzewny i meblarski, w tym roku przemysł spożywczy. W przyszłym zaś roku jeszcze coś innego. Co kilka lat będziemy wracali do branż, które są naszymi specjalnościami. Ale na razie chcemy zaprosić do dyskusji przedsiębiorców działających w danej dziedzinie i danej branży. Ten pomysł narodził mi się 4 lata temu. Gdy kiedyś w Suwałkach organizowane były targi przez Polsko-Litewską Izbę Gospodarczą. Później targów tych zaniechano. Tymczasem przedsiębiorcy potrzebują tego rodzaju spotkań. Nawet w dobie internetu, jest to niezbędne. My więc postanowiliśmy, że stworzymy taką ofertę. Debata na pograniczu. Dyskusja wokół określonych tematów. Dlaczego w zeszłym roku branża drzewna i meblarska? Gdy mamy tu wspaniałe tradycje, choćby wspomnieć Fabrykę Mebli Forte, która właśnie rok temu odkryła swoje karty prezentując nową suwalską inwestycję. Obserwuję też, co się dzieje

na przykład w Białymstoku, gdzie odbywa się Kongres Wschodni Gospodarczy. Tam jest bardzo duża rozpiętość tematu. My wolimy się skupić na jakimś jednym temacie, na jednej branży. Spotykamy się w obiekcie Parku Naukowo Technologicznego. Który ma swoje ograniczenia, ale też stwarza pewną atmosferę kameralności, na której nam bardzo zależy. Wielkie kongresy tam by się pewnie nie zmieściły, ale dla ludzi jednej branży to miejsce jest wprost idealne, aby porozmawiać we własnym gronie. Jednocześnie chcemy zaprezentować miasto.



Forum Biznesowe Pogranicza



Okolice Suwałk

Właśnie ów fajny klimat do biznesu. Nie w wielkich halach, a oko w oko, przy kawie. Mamy tereny inwestycyjne, przygotowujemy już kolejne. Terenów więc nam nie zabraknie, leżymy na szlaku transportowym, co umożliwi budowanie centrów logistyczno-spedycyjnych. Jedno na wiosnę się już zacznie budować. Powstają też bazy samochodów ciężarowych i transportowych. Będzie można je tam naprawić, wynająć i kupić. Powstaje jedna baza firmy samochodowej, a budują się dwie kolejne. Z utęsknieniem czekamy natomiast na oddanie do użytku obwodnicy. Raz, że znów usprawni to transport, a dwa - poprawi jakość życia. Bo mieszkanie w domu, gdzie za oknem ciągnie sznur aut nie należy ani do przyjemnych, ani bezpiecznych.

Na koniec chciałem zapytać o plany. Wspominał Pan o tym, że musi do miasta przybyć wielu specjalistów i trzeba ich czymś przyciągnąć. Jak chcecie to zrobić? Jak chcecie poprawić atrakcyjność miasta?

Zaraz panu odpowiem. Ale najpierw wspomnieć muszę o kształceniu zawodowym. Przez wiele lat było ono traktowane po macoszemu. Teraz to się powoli zmienia. Najważniejsze jest, aby realizowane było przy dużym zaangażowaniu samych pracodawców. Żeby nie uczyć teoretycznie, a przygotowywać do konkretnego zawodu. Żeby uczeń już od początku miał świadomość, że umiejętności które zdobywa są rzeczywiście potrzebne i że praca już na Niego czeka. Jako samorząd bardzo takie działania wspieramy. Gdyż zrozumiacie jest, iż lepiej inwestować we własne zasoby ludzkie, niż ściągać ludzi z zewnątrz. Gdyż nigdy nie stworzymy warunków idealnych, iż zawsze osoba przyjezdna będzie tęsknić do rodzinnych stron. Czego potrzebuje pracownik? Aby jego praca była dobrej jakości. Czyli dobrze płatna i jak najmniej uciążliwa. Takiej pracy w Suwałkach nie powinno zabraknąć. Więc jako samorząd musimy zająć się sferą społeczną. Pracownik nie żyje bowiem w próżni, musi mieć możliwość oddania dziecka do żłobka lub przedszkola czy wylądowania do dobrej szkoły czy do uczelni. Widzimy bardzo duże zainteresowanie żłobkiem miejskim. 150 podań czeka na rozpatrzenie. Muszę wyjść naprzeciw tym oczekiwaniom.

Słyszałem, że niektórzy inwestorzy, jak wspomniane wcześniej Forte, budują własne żłobki i przedszkole.

I bardzo się chwali takie inicjatywy. My takie prywatne inicjatywy popieramy i dotujemy. Kolejna sprawa to o dobrym standardzie mieszkania. I takie mieszkania właśnie w Suwałkach powstają. Kolejna sprawa – czas wolny. Mamy piękne tereny turystyczne. Czyste lasy i jeziora. Krajobraz zróżnicowany, niektórzy nazywają to Szwajcarią Mazurską. To też jest nasz atut. Wystarczy wyjechać za miasto i już można wspaniale odpocząć. Nie trzeba jechać przez pół Polski, aby znaleźć atrakcyjne tereny wypoczynkowe. My to mamy tutaj na miejscu. Ważna jest też oferta sportowa i kulturalna. Mamy deficyt hal sportowych w naszym mieście. Przychodzi jesień i zima, i nasze stowarzyszenia sportowe i kluby zajmują wszystkie wolne sale gimnastyczne w szkołach. Co to znaczy? Że nasi mieszkańcy chcą być aktywni. Uprawiają mnóstwo dyscyplin sportowych. My zaś jako samorząd musimy potrzeby mieszkańców spełniać. Stąd więc pomysł, aby zbudować halę widowiskowo sportową. I w ciągu dwóch lat powstanie największa i najnowocześniejsza hala sportowa w województwie podlaskim. W maju 2019 roku. Jest też stadion piłkarski, stadion lekkoatletyczny. Wszystko to jest potrzebne do życia. Duże sklepy, handlowe galerie, ale też i małe osiedlowe sklepiki. To wszystko co sprawia, że miasto jest atrakcyjne, że chce się tu żyć.

Po tym wszystkim co Pan powiedział, zaczynam żałować, że stąd wyjechałem.

Jeszcze nic straconego. Przed nami jeszcze wiele pracy. Musimy dokonać rewitalizacji centrum miasta. Pamięta Pan te chlewiki w centrum miasta?

Pamiętam doskonale...

To już poprawiliśmy, ale jeszcze trochę pracy zostało.